

Japonia kończy z pacyfizmem

30 marca 2016

Od wtorku w Kraju Kwitnącej Wiśni obowiązują nowe przepisy, dotyczące bezpieczeństwa narodowego. Wojska japońskie, wbrew pacyfistycznej konstytucji i masowym protestom, które miały miejsce w zeszłym roku, będą mogły brać udział w operacjach poza granicami kraju.

To przełom – od czasu II wojny światowej Japonia była najbardziej pacyfistycznym krajem na świecie. Zdaniem prof. Osamu Watanabe, konstytucjonalisty z Uniwersytetu Hitotsubaszi, nowe prawo jest pogwałceniem ustawy zasadniczej, a konkretnej jej dziewiątego artykułu. „Jego pierwszy punkt mówi wyraźnie, że Japonia nigdy nie rozpocznie żadnej wojny. Drugi, że Japonia nie będzie posiadała armii i że nigdy nie będzie używała siły do rozwiązywania konfliktów międzynarodowych” – cytował konstytucję Watanabe w rozmowie z Associated Press. „Dla utrzymania pokoju w Azji Japonia nie powinna tworzyć oddziałów, które miałyby walczyć z innymi azjatyckimi krajami i wciągać cały kontynent w piekło wojny.”

Decyzja rządu Shinzo Abe jest w oczywisty sposób podyktowana konfliktem amerykańsko-chińskim dotyczącym Morza Południowochińskiego. Do akwenu, będącego jednocześnie kluczowym szlakiem handlowym, rości sobie prawo kilka państw – Chiny, Tajwan, Brunei, Malezja, Wietnam i Filipiny. Chiny budują tam sztuczne wyspy oraz bazę wojskową, a teren w promieniu 12 mil od obiektów uważają za swoje terytorium. Takiej polityce stanowczo sprzeciwiają się Stany Zjednoczone, powołując się na prawo międzynarodowe, według którego nie można w ten sposób wyznaczać granicy kraju. Napięcie na linii Pekin-Waszyngton rośnie, na Morzu Południowochińskim niezapowiedziane pojawiają się amerykańskie okręty wojskowe. Zmiana polityki Japonii, jednego z bardziej znaczących sojuszników USA w regionie, ma dla tych napięć duże znaczenie.

Premier Abe nie miał i nie ma wystarczającej większości w parlamencie, żeby dokonać zmiany konstytucji, postanowił ją więc "zreinterpretować". Decyzja ta nie cieszy się poparciem japońskiego społeczeństwa. W ubiegłym roku, kiedy Sejm przyjął nowe przepisy, dochodziło do wielotysięcznych protestów a nawet jednej próby samospalenia. We wtorek na ulice Tokio i innych miast wyszły setki demonstrantów, jednak prawo weszło w życie. Od wczoraj, po 69 latach od przyjęcia pacyfistycznej konstytucji, Japonia może brać udział w działaniach wojennych.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu